

Andrzej Kublik

"Intertekstualność a proces historycznoliteracki", Stanisław Balbus, Kraków 1990 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 82/3, 260-265

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Balbus, INTERTEKSTUALNOŚĆ A PROCES HISTORYCZ-NOLITERACKI. (Redaktor tomu: Marian Tatar. Recenzenci: Michał Głowiński, Jerzy Ziomek). Kraków 1990, Uniwersytet Jagielloński. ss. 176. „Rozprawy Habilitacyjne”. Nr 191.

Od mniej więcej połowy lat osiemdziesiątych można zaobserwować wśród polskich teoretyków literatury zainteresowanie problematyką intertekstualności. Omawiana książka stanowi kolejny przejaw tego zainteresowania. Przynosi ona godną uwagi propozycję ujęcia intertekstualności jako zjawiska ściśle związanego z procesem historycznoliterackim, fenomenu, który rozwija się w ramach warunków wynikających z przebiegów ewolucji systemów literatury i który jednocześnie, w pewnych sytuacjach, może pełnić funkcję czynnika aktywnie oddziałującego na tok tej ewolucji.

Trwający już od ponad 20 lat rozwój koncepcji intertekstualności nie doprowadził dotąd do wykrystalizowania się ramowej choćby teorii, której fundamentalne założenia byłyby podzielane przez większość, jeśli nie wszystkich, adherentów tego nurtu refleksyjnej literaturoznawczej. Odnosi się wrażenie, że sam termin „intertekstualność” ma ciągle wartość raczej indeksu niż nazwy własnej: nie tyle denominuje rozpoznane, dobrze wyznaczone pole badawcze, ile wskazuje rozległy obszar możliwych eksploracji, dziedzinę — ogólnie mówiąc — związków i odniesień międzytekstowych, przestrzeń, którą każdy wkraczający na nią musi dopiero uporządkować, ustalić w niej własne punkty orientacyjne.

W koncepcji Stanisława Balbusa stylizacja wyznacza nadrzędną, porządkującą problematykę intertekstualności perspektywę.

Podkreślano nieraz (do głosów tych dołącza autor książki), że liczne zjawiska literackie rozpatrywane w ramach problematyki intertekstualności były wcześniej w literaturoznawstwie polskim i rosyjskim przedmiotem gruntownych analiz jako zagadnienia stylizacji. Jednocześnie pojęcie stylizacji rzadko pojawia się w literaturoznawstwie zachodnioeuropejskim, nie należy właściwie do tamtejszej tradycji badawczej. Dotyczy to również, w pewnym stopniu, kompleksu teoretyczno-metodologicznych odniesień tego pojęcia.

Dla Balbusa zjawiska stylizacji, choć w szczególności, ostentacyjny i jaskrawy sposób eksponujące związki i odwołania międzytekstowe, stanowią centralną i kluczową odmianę intertekstualności. Odnosi się to zwłaszcza do intertekstualności wpisanej w proces historycznoliteracki. Teza pracy głosi: „stylizacja stanowi szczególną artystyczną — i semiotyczną — metodę interpretacji (reinterpretacji) dziedzictwa literackiego i ustanawiania aktualnej tradycji, tj. innymi słowy aktualizacji tego dziedzictwa, czyli jego artystycznej (twórczej) i hermeneutycznej aktywizacji — w sytuacjach, do których tekst stylizowany przynależy jako wytwór” (s. 16).

Rozważania na temat stylizacji ilustruje analiza pastiszu Kazimierza Wyki *Mikołaj Sęp Szarzyński*, „*O wojnie trwałej, którą boleść wie dzie z miłowaniem*”. Pastisz jest przy tym ujęty jako model zredukowany (nie posiadający wszystkich cech) stylizacji. Tekst stylizowany ma taką strukturę, że elementy wchodzące w jej skład należą do odrębnych stylów, systemów stylistycznych, które to style, „języki”, zachowują wobec siebie w utworze odrębność i względną autonomię, tworząc zarazem sieć współzależności. Struktura owa cechuje zazwyczaj wewnętrzną budowę tekstu — na jednym lub kilku jej poziomach. W analizie pastiszu Wyki Balbus w interesujący sposób pokazuje, że taka struktura może zostać również usytuowana „na zewnątrz” utworu, w zaprojektowanej i wmontowanej weń sytuacji komunikacyjnej. Dla tekstu Wyki konstytutywny jest fakt, że nie został on stworzony przez atrybuowanego mu autora (postać historyczną), chociaż został napisany w spo-

sób, w jaki mógłby to uczynić ten autor. Przyjmuje więc status hipotezy stylizacyjnej i jest utworem posiadającym niejako dwóch autorów, z których jeden jest dysponentem stylu, a drugi — wypowiedzi. Prowadzi to do odwrócenia hierarchii układu informacyjnego: dla Sępa Szarzyńskiego styl, język ma drugorzędne znaczenie, jest sposobem formułowania i przekazywania komunikatu, podczas gdy dla Wyki przedstawienie tego stylu, języka jest celem głównym; reinterpretuje zatem pierwotną, wzorcową hierarchię znaczeń i funkcji.

Podstawę definicji stylizacji, jaka wyłania się z tych wstępnych rozważań, określa semiotyczna opozycja „swój”—„obcy”. „Stylizacja to styl, który zjawia się i funkcjonuje w niewłaściwej dla siebie pozycji w obrębie kultury literackiej i ujawnia przy tym swoją genealogię, tj. właściwą pozycję kulturową w aktualnym kontekście stylistycznym utworu” (s. 24). Pozycja to zakres i rodzaj funkcji wypowiedzi w ramach kultury, która da się wyodrębnić i ująć jako system. Wyznacznikami pozycji są rodzaj sytuacji nadawczo-odbiorczej, historyczna faza lub terytorialna bądź funkcjonalna odmiana języka narodowego, styl literacki, gatunek, postawa estetyczna, światopoglądowa itp.

Wprowadzenie stylizacji w roli nadrzędnej perspektywy badawczej decyduje o odrębności stanowiska Balbusa wobec dominujących współcześnie koncepcji intertekstualności. Powoduje też istotną modyfikację, jeśli nie gruntowne przeformułowanie całej problematyki.

Pośród współczesnych koncepcji intertekstualności Balbus wyróżnia, przyjmując za punkt odniesienia semiologię strukturalną, dwie postawy. Pierwsza z nich to przeniesienie zainteresowania semiologii strukturalnej ze struktury tekstu na makrostrukturę związków międzytekstowych i znaczeniowoczną funkcję takich relacji w obrębie utworów (M. Riffatere, G. Genette, M. Głowiński). Druga jest objawem kryzysu tej dyscypliny i propozycją jego przewyciężenia (J. Kristeva, R. Barthes, dekonstrukcjonizm).

We wszystkich tych koncepcjach uwaga badaczy skupia się na relacjach między tekstami — choć jednocześnie różnie wyznaczany jest zakres owych relacji, od związków i odniesień między konkretnymi tekstami, przez relacje między tekstem a systemem (językiem, gatunkiem, tradycją), aż, jak w dekonstrukcjonizmie, po odniesienia między tekstem a nieograniczonym i zmiennym horyzontem kultury. Tymczasem w propozycjach Balbusa chodzi przede wszystkim o relacje międzystylowe, a z racji ujęcia stylów jako systemów znakowych — o relacje między-systemowe (intersemiotyczne — w zmodyfikowanym znaczeniu tego terminu).

Druga różnica jest jeszcze istotniejsza. W wielu koncepcjach intertekstualności zmianie ulega semiotyczny status tekstu. Traci on charakter samoistnego faktu semiotycznego, „nie znaczy”, lecz „produkuje” swoje znaczenia w trakcie lektury. Jego semantyka zostaje upodrzedniona i rozplywa się w pragmatyce. Jest potencjałem znaczeniowym, którego sensory zależą od współosadzenia tekstu i odbiorcy w kontekście kulturowym; „tekst na gruncie tej metodologii traci znamiona autonomicznego, suwerennego faktu literackiego jako struktury znaczącej” (s. 35).

Autorowi książki bliższe jest przywoływane stanowisko Michaiła Bachtina (a także J. Łotmana), traktujące tekst jako samodzielną znaczącą strukturę znakową, która jest jednocześnie usytuowana w znakowej i wypowiedzeniowej makrostrukturze. Pragmatyka i semantyka stanowią dwa oddzielne i ściśle ze sobą powiązane wymiary.

Trzecia różnica wynika z historycznego podejścia Balbusa, podczas gdy większość teorii intertekstualności cechuje ahistoryzm, skłonność do zastąpienia historii literatury potencjalnie achroniczną lub panchroniczną historią lektury.

W ujęciu Balbusa (polemicznym wobec podejścia Głowińskiego) stylizacja ma charakter formotwórczy; nie jest zabiegiem neutralnym — wprowadzenie stylu,

który wywodzi się z innego kontekstu literacko-kulturowego niż właściwy dla współczesności, w aktywny sposób oddziałuje na strukturę utworu. Omówieniu tej kwestii poświęcony jest rozdział II książki: *Historycznoliteracka aktywność stylizacji*.

W procesie historycznoliterackim stylizacja pełnić ma funkcję instrumentu reinterpretacji przeszłości i ingerencji w teraźniejszość (w aktualne systemy; wzbogaca to automodel tradycji danego okresu) oraz wzbudzania i odnawiania historycznej ciągłości tradycji. Tych cech pozbawiony jest pastisz.

Stylizację u Balbusa określa więc mechanizm zwierciadlanej interpretacji — własna informacja jest reinterpretowana w świetle „obcego”, odległego języka, a hipotetyczna informacja tego języka — jak również ów język, styl jako taki — w aktualnym kontekście semiotycznym. „Stylizator wytwarza więc drogą zabiegu, co prawda sztucznego, całkowicie realne i znaczące (mające przy tym zdolność do obiektywizacji oraz upowszechnienia) pomosty semiotyczne między teraźniejszością a historią; umiejscawia własną teraźniejszość w perspektywie historii i historię zarazem aktualizuje (choć nie asymiluje), czyli to, co zdezaktualizowane przez bieg procesu ewolucji literackiej, na powrót czyni aktywnym składnikiem swej teraźniejszości, aczkolwiek na prawach niejako gościa” (s. 44). Wywody w tym rozdziale egzemplifikuje analiza wiersza Czesława Miłosza *Rozmowa na Wielkanoc*. Tekst przeniknięty jest przez złożoną sieć międzystylowych dystansów i antynomii, sytuujących się na różnych poziomach i pomiędzy nimi, w linearnej i warstwowej wewnętrznej strukturze utworu, a także w odzwierciedlającej ją przestrzeni intersemiotycznej. Napięcia intertekstualne, które dynamizują tekst, wprowadzają go jednocześnie w stan zawieszenia między zderzającymi się semiotyczno-historycznymi systemami literacko-kulturowymi.

Podkreślając aktywną rolę stylizacji w procesie historycznoliterackim, Balbus wskazuje zarazem na szczególnie, „sztuczny”, wymuszony sposób, w jaki się to dokonuje. Stylizacja to gra z tradycją, podtrzymywanie jej ciągłości w „trybie awaryjnym”: „na gruncie procesu historycznoliterackiego akt stylizacji należy uznać za swoistą protezę »naturalnej« aktualizacji dziedzictwa przeszłości (czyli konstituowania aktualnej tradycji) w kryzysowych momentach kultury, gdy naturalne więzi historyczne ulegają naruszeniu lub dewiacjom [...]” (s. 54—55). Wyjaśnienie owej szczególnej roli i funkcjonowania stylizacji wymaga przedstawienia koncepcji ewolucji systemu literatury. Zagadnienie to zostało rozwinięte w rozdziale III: *Intertekstualność a tradycja literacka*. Już na wstępie rozdziału pojawia się kolejna, pragmatyczna definicja stylizacji, ograniczająca zakres użycia tego pojęcia; jest to „rodzaj historycznoliterackiej strategii intersemiotycznej (międzystylizacyjnej), posiadającej konkretne reprezentacje i świadectwa tekstualne, [...] rodzaj gry z wybranym »językiem« względnie zamkniętego obszaru przeszłości literackiej, prowadzonej z pozycji »języka« tradycji aktualnej” (s. 58). Ograniczone pod względem historycznym pojęcie stylizacji ulega jednocześnie rozszerzeniu, staje się przede wszystkim zakorzenioną w danej kulturze instancją hermeneutyczno-lekturową.

W opisie tradycji literackiej autor książki odwołuje się do analogii językoznawczej, przyporządkowując odpowiednio *langue* — makrosystemowi literatury, *langages* — zespołowi tradycji literackich, aktualnych w kolejnych „teraźniejszościach”, wreszcie *parole* — utworowi literackiemu. Układy sprzeżeń zwrotnych między tymi sferami tworzą warunki możliwości ewolucji literackiej, rozumianej jako ewolucja systemowa.

Biorąc pod uwagę funkcje, jakie tradycja może pełnić w predeterminowaniu możliwości twórczych i doświadczeń hermeneutycznych, wyróżnia Balbus rozmaite modalności tradycji (aktualna, potencjalna, potencjalna aktywna, aktywna reali-

zowana — istniejąca zwykle wespół z aktywną negatywną). Wieloaspektowość tradycji odgrywa rolę czynnika dynamizującego grę, jaka może zawiązać się między tradycją, z jednej strony, a utworem, czytelnikiem i autorem — z drugiej.

Za kryterium różnicujące strategie intertekstualne w funkcji historycznoliterackich odmian gry z tradycją Balbus uznaje charakter granic międzysystemowych, ich restrykcyjność, wyrazistość, obligatoryjność. Przy zastosowaniu tego kryterium (a także z uwzględnieniem cech takich, jak: sposób przekraczania granic — np. przekraczanie ostentacyjne, lub ignorowanie granic; odległość między systemami — systemy dalekie bądź bliskie) przedstawiona została wstępna, 6-punktowa typologia strategii intertekstualnych, rozpięta między biegunami stylizacji a epigonizmu.

Bardzo trafne wydaje się w omawianej koncepcji potraktowanie ewolucji hermeneutycznej jako istotnego aspektu czy korelatu ewolucji literackiej. Ta ostatnia nie ogranicza się tu do akumulacji nowych dzieł i zmiany systemów stylistycznych, ale obejmuje również ewolucję znaczeniową form w ich konkretnych, historycznych realizacjach. Tekst literacki jako spełniona struktura znakowa trwa w historii, zmieniają się natomiast warunki i okoliczności jego odbioru. Podlega, według określenia Balbusa, samostylizacji (mechanizm ten jest najbardziej czytelny w przypadku tekstów archaicznych). „Samostylizacja taka powoduje, że każdy objęty przez nią przekaz interpretujemy w pierwszym rzędzie jako »archaiczny«, »obcy«, »nie do nas w pełni należący«, ale równocześnie akceptujemy go tak, jak każdy inny przekaz literacki z kręgu naszego makrosystemu literatury: komunikuje on nam »swój własny« sens, tyle że w innym porządku, niż to miało miejsce pierwotnie” (s. 72).

Ten nieodłącznie związany z historycznym istnieniem tekstu mechanizm przemować ma stylizacja, podnosząc go zarazem do rangi zasady twórczej. Staje się ona z tego punktu widzenia strategią imitującą „naturalny” proces ewoluowania tekstu i jego znaczeń poprzez dzieje. Jest „laboratoryjną” próbą powtórzenia tego, co dokonuje się w historycznej rzeczywistości literatury jakby samo przez się. „Stylizacja polega więc na świadomym i celowym spotęgowaniu oraz dodatkowym sfunkcjonalizowaniu pewnej ujawniającej się w perspektywie procesu historycznoliterackiego właściwości samostylizacji. Wszakże każde dzieło »archaiczne«, czytane współcześnie, zarazem jest i nie jest »nasze«. Stylizator zaś, sytuując swą wypowiedź między przeszłością a terażniejszością, wmontowuje w nią dwa przeciwstawne wektory semiotyczne: umiejscowienie wzorca »językowego« pochodzącego z przeszłości w obrębie terażniejszości i jednocześnie odpychanie go od tej terażniejszości w przeszłość, co powoduje jego alienację przy równoczesnej wyraźnej akceptacji” (s. 74).

W rozdziale IV przedstawiona została typologia strategii intertekstualnych. W rozwiniętej postaci obejmuje ona 28 typów. Szczególną uwagę autor poświęca tym spośród nich, w których związki międzytekstowe mają charakter relewantnego czynnika struktury informacyjnej utworu, nie są asymilowane przez tekst, lecz utrzymują swoją odrębność, stając się generatorem nowych znaczeń hipertekstu. Rozumienie tych tekstów wymaga uwzględnienia w trakcie lektury uwewnętrzzonych i zasygnalizowanych w nich związków oraz odniesień do innych tekstów (a szerzej — systemów literatury). Wśród tych typów strategii intertekstualnych Balbus wyróżnia, pod względem sposobu wprowadzenia „obcego” stylu, odmiany konwersacyjne (zderzenie i wzajemna reinterpretacja stylów): prymarnie (warunkiem skutecznej, niezubożającej lektury jest uwzględnienie sygnałów intertekstualnych) i sekundarnie (pominięcie tych sygnałów pozostaje bez szkody dla zasadniczej struktury znaczeniowej), oraz odmiany alegatywne (w których „cudzy język” przywoływany jest w roli niekwestionowanego wzorca, jako uznany autorytet kulturowy), również dzielone na prymarne i sekundarne.

Przy rozważaniach na temat tekstualizacji kontekstu wprowadzone zostaje — reinterpretujące koncepcje pragmatyki lingwistycznej Grice'a — pojęcie implikatur intertekstualnych jako „wiązki implicytnych, ale strukturalnie relewantnych informacji tekstu, która stanowi bezpośrednią funkcję jego zanurzenia w przestrzeni intertekstualnej i nie znajduje eksplicytnego wyrazu w tekście, a jedynie posiada pośrednie wskazówki w postaci sygnałów o funkcji indeksalnej [...]” (s. 110—111).

Implikatury intertekstualne powstają wskutek naruszenia maksymy sposobu, zwłaszcza zaś — tu Balbus uzupełnia Grice'a — maksymy wspólnego (jednorodnego stylistycznie) języka oraz maksymy oryginalności; „istota implikatur intertekstualnych sprowadza się do faktu, że po złamaniu maksymy sposobu uwaga odbiorcy zostaje obligatoryjnie skierowana na kontekst semiotyczny (język artystyczny, styl, gatunek, określoną sferę kultury), który jest przez utwór ewokowany, ale uobecniony w nim samym zawsze tylko częściowo; na takie znaczenia, funkcje i powiązania hipotekstualnej formy, które nie zostały w danym tekście w pełni zrealizowane, ale do których poszukiwania ów tekst przymusza, stawiając to jako warunek swej »rozumiałości« i w ogóle racji bytu” (s. 114).

Implikatury pełnią, zależnie od ukierunkowania na osi czasu, funkcję progresywną albo regresywną; te dwie odmiany implikatur (i właściwych im mechanizmów reinterpretacji) zostały określone jako, odpowiednio, alegoreza i archetypa. „Alegoreza dostrzega i uwypukla załączki znaczeniowe form, których dawniej, we właściwym czasie, w formach tych dostrzec było nie sposób. Dzięki temu przeszłość literacką aktualizuje, »modernizuje«, »przyciąga ją ku sobie«. Archetypa natomiast szuka w przeszłości znaczeniowych prototypów, pokrewieństw, precedensów, uzasadnień. Dzięki temu również ją aktualizuje, nawiązuje z nią żywą (choćby i *par force*, z dystansem) więź; w ten sposób jednak, że »wychodzi ku niej«” (s. 119).

Kooperacja alegorezy i archetypy tworzy elementarny model funkcjonowania strategii prymarnie konwersacyjnych w procesie historycznoliterackim.

W swojej pracy Stanisław Balbus posługuje się szeroką definicją intertekstualności, rozumianej jako „wszelkie zaświadczone w strukturze utworu (hipertekstu), na którymkolwiek z jego poziomów, z architekstualnym włącznie, jawne (stwierdzalne) odniesienia do literackiego kontekstu, czyli do sfery hipotekstów, rozumianej szroko, a więc do innych tekstów, ich klas, form, stylów, które na ogół przez konkretne teksty są w przestrzeni intertekstualnej reprezentowane” (s. 92). W ten sposób pojęcie intertekstualności staje się mało operacyjne: obejmuje w istocie wszystkie fenomeny wszelkiej możliwej literatury. Wyodrębnienie sfery strategii intertekstualnych konwersacyjnych przywraca temu pojęciu walor użyteczności, dokonuje się to jednak kosztem zasadniczej modyfikacji całej problematyki, zastąpienia intertekstualności intersemiotycznością. Używając tego terminu ma autor na uwadze „podkreślenie systemowego charakteru relacji intertekstualnych, czyli faktu, że w zdecydowanej większości przypadków mają one ostatecznie na celu nawiązanie łączności między »językami«, »kodami«, formami (np. gatunkowymi) i stylami, pojętymi zawsze jako *systemy semiotyczne literatury*” (s. 129—130). Tekst występuje tu zawsze jako „miarodajna reprezentacja” lub „synekdochalny reprezentant” własnego systemu, spełniający się i określony jedynie w stosunku do nadrzędnego, ponadtekstowego systemu.

Przyjęcie takiej perspektywy umożliwia, retroaktywnie, konstrukcję typologii intertekstualności. Kryterium typologicznym jest występowanie i charakter związków międzysystemowych (intertekstualność czysta, synekdochalna, reprezentatywna, intersemiotyczność czysta intertekstualnie wyłączona, intersemiotyczność czysta intertekstualnie fakultatywna, intersemiotyczność sfingowana).

Ostatni rozdział poświęcony jest „ewolucji i rewolucji” intertekstualności.

„Ewolucja intertekstualności, rozpatrywanej jako zjawisko twórcze, sprowadza się przede wszystkim do tego, że pewne kolejne epoki odkrywały lub preferowały właściwe sobie strategie, podczas gdy inne pozostawały im nie znane lub odsunięte na margines” (s. 133). Konsekwencją tego podejścia jest, zwrotnie, możliwość użycia pojęcia intertekstualności dla charakterystyki, opisu okresu literackiego. W swojej książce Balbus, ze zrozumiałych powodów, nie korzysta z tej możliwości, zarysowuje natomiast — z zastosowaniem zaproponowanej wcześniej typologii strategii intertekstualnych — ewolucję intertekstualności od antyku po klasycyzm. Jest to proces wymian strategii, łączący się z ich wewnętrznymi transformacjami.

Istotne uwagi poświęcone są hermeneutycznemu aspektowi ewolucji intertekstualnej. W toku dziejów tekst jest obudowywany zmiennymi przestrzeniami intertekstualnymi, warunkującymi stosowane wobec niego strategie odbioru. „Pragmatyczna historia utworu w kulturze jest historią jego przestrzeni intertekstualnych” (s. 139). Jednocześnie konstytuowanie tych przestrzeni nie jest arbitralne, podlega ograniczeniu ze strony przestrzeni inicjalnej, pierwotnej dla tekstu: „wszelkie historycznie zmienne przestrzenie intertekstualne danego utworu [...] wywodzą się z owej pierwotnej przestrzeni załączkowej, jaka ustala się, gdy utwór zaczyna funkcjonować w swym kontekście macierzystym” (s. 139). Osadzone w tekście sygnały intertekstualności tworzą jego ramową przestrzeń, rudymmentarny, lecz obligatoryjny kontekst.

O intertekstualnym walorze poszczególnego utworu decyduje również zastosowana w nim technika intertekstualna, zdolność ewokowania kontekstu, która wynika z cech stylistyczno-konstrukcyjnych.

Tak więc w każdym tekście krzyżują się, na poziomie odbiorczym, trzy historycznie zmienne wymiary: technika — jak tekst „chciałby być czytany”, aktualna tradycja — jak „może być czytany”, oraz strategia — jak „jest czytany”.

W romantyzmie — jest to jeszcze jedna teza książki — dokonuje się przełom intertekstualny, swego rodzaju intertekstualna „rewolucja”. W nowej kulturze coraz trudniej jest tworzyć dzieła, które eksponowałyby silne związki międzytekstowe, a jednocześnie zachowywały jedność stylistyczną, podporządkowanie wszystkich przywołanych stylów i form nadrzędnemu „autorytetowi stylistycznemu”.

To właśnie w tej nowej kulturze stylizacja staje się problemem semiotycznym (podczas gdy techniki stylizacji bądź pokrewne jej istniały już wcześniej). W świetle takich sformułowań okazuje się ona strategią intertekstualną ograniczoną i uwarunkowaną historycznie.

Książka Stanisława Balbusa wnosi wiele istotnych i wnikliwych spostrzeżeń oraz propozycji na temat stylizacji, właściwości procesu historycznoliterackiego (zwłaszcza w jego hermeneutycznym aspekcie), a także problematyki intertekstualności. Czy jednak przedstawione podejście nie jest w istocie próbą zastąpienia intertekstualności przez intersemiotyczność? To wymaga zaś akceptacji dla ujęcia systemowego w literaturoznawstwie, a postulat ten jest często trudny, niekiedy wręcz niemożliwy do spełnienia. Z kolei aby uznać stylizację za centralną i kluczową odmianę intertekstualności, trzeba zgodzić się na zaprezentowaną przez autora koncepcję ewolucji, jakiej podlega makrosystem literatury. A koncepcja ta przyjmuje momentami charakter wizji historiozoficznej, wymyka się więc poza granice możliwości osądu naukowego.

Mamy niewątpliwie do czynienia z pozycją, która będzie bardzo ważna we współczesnej polskiej teorii literatury. Obok wcześniejszej rozprawy Michała Głowińskiego — kolejną rodzimą „odповідź na intertekstualność”.